MONITOR

Na R. P. 1774.
Nro III.
Dnia 8. Stycznia.

Quod tibi non vis, alteri ne feceris.
Melius eſt benefacere, quàm benedicere.
Cato.

Mci Panie MONITOR.

NIe wielka to ſztuka, przyznaſz W. M. Pan ſam, *nie czynić tego Bliźniemu, czego niechcielibyśmy, żeby nam było uczynione*, ale czynić mu dobrze, to grunt miłości bliźniego. Przez ogień dochodziemy

C ſza-

ſzacunku złota, przez dobroczynność miłości Bliźniego. Y Swięty *Grzegorz* tak mowi, *a*) że znakiem y probą miłości, ieſt uczynność. Bo y ſam W. M. Pan uważ, co mi to za wielki Heroizm, że Kat wynieſiony miecz na winowaycę, w pochwy ſchowa? że delikatnego ſerca Matka, nawet obcego płaczu ſłuchać nie mogąca, dla tego tylko rzuca rozgę, nie uderzywſzy nią dziecięcia? Y ſami Poganie dla nabycia tylko ſławy odpuſzczali y nie mścili ſię krzywd ſwoich. A ieśli nie czynić źle, nie ieſt to ieſzcze zupełna miłość Bliźniego, przez ſam rozum poznać można, że życzyć tylko dobrze, à nie czynić mogąc, tym bardziey nie ieſt

to

a) Probatio dilectionis, exhibitio eſt operis.

to miłość bliźniego. Sama tedy dobroczynność gruntownym dowodem iest miłości. Bo kiedy Chrystus każe w Ewangelii kochać, dobrze czynić nieprzyiaciołom, znać że to miłość nie na samych tylko płonnych oświadczeniach zawisła, à ieśli tych tak nam każe kochać, iakże nie rownie powinniśmy tych, ktorzy nam nic złego nie czynią, lub nad ktoremi ulitowanie mieć powinniśmy, za ktore, błogosławieństwo y miłosierdzie na ostatnim sądzie mamy obiecane. Może tu kto zarzucić, że to tylko ostatniemu nędzarzowi uczynić dobrze, iest miłosierdzie, ale Ja mowię: w każdey słuszney potrzebie y prożbie dopomagać innym, iest czynność miłosierna.

Nie

Nie wyciągać Prowizyi od pożyczaiącego, wyświadczyć iaką łaskę w nagłey potrzebie, ratować tonącego, podać sposob do życia zdesperowanemu, uskutecznić obietnicę w wielkim y pilnym Interessie &c. są to miłosierne czynności. Y Chrystus chcąc dać wyobrażenie miłości bliźniego owemu pytaiącemu się w Ewangelii Młodzieniaszkowi, wystawił mu przed oczy *Samaritana*, ktory zlitowawszy się nad zranionym leżącym na drodze, wziął go do Domu swego y leczył rany Jego. . Kto zaś mogąc nie czyni dobrze bliźniemu, iest podobien do owego pierwszego Przechodnia w teyże Ewangelii wyrażonego, ktory widząc zranionego, nie zlitował się nad nim. Ach Mości

Pa-

Panie! ieśli w ktorym czasie, w tym naybardziey, kiedy w nay-większym szacunku są dobra for-tuny, iest dostateczną probą tey miłości, dobroczynność. Nie tru-dno u nas teraz o dobre życzenie Bliźnim, procz powinszowań na Swięta, na Imieniny, wszędzie pra-wie nasłuchać się życzliwych o-świadczeń, ubolewania nad mi-zeryą lub nieszczęśliwym stanem Bliźniego, bo to tak dalece nic nie kosztuie. Ale iak prętko co przy-idzie wyświadczyć Bliźniemu oso-bliwie *in odiosa materia, quando ser-mo est de pecunia*, na ten czas albo *amphibologica Responsio*, albo *bliższa koszula ciała, niż rodzona Ciotka*, oświadczamy niemożność naszą, choć ta nie zgadza się z prawdą.

Oświad-

Oświadczamy y przyrzekamy w inſzey rzeczy z ochotą uſługę, ale chyba w tey, w ktorey nie będzie potrzebna. Rzeknąć no: à *gdzież miłość Bliżniego?* odpowiedzą: *w tym, żeby źle nie czynić*, à *zaś do mey fortunki nic ona nie ma, moia chyba łaſka; że komu z niey udzielę*, albo znowu: *co mi za potrzeba? dla cudzego Intereſſu tracić* 12. *gr: od Liſtu, miłość Bliżniego nieprzymuſi do tego.* Przyidzie ubogi po iałmużnie, do Pana Boga odſyłamy go po wſpomożenie, y ſamym dobrym życzeniem, nie dawſzy y ſzeląga, zbywamy, oświadczamy, że mamy krewnych, ſług, ktorym trzeba dać, alić oni podobno nie tak bardzo ſą potrzebni naſzego wſpomożenia, à ten drży od

zimna,

zimna, omdlewa y ledwie nie kona z głodu! pragnienia, &c.

Wyperſwaduy nam W. M. Pan tedy, że miłość Bliźniego na dobroczynności naywięcey ſię gruntuie: te zaś ſłowa: *quod tibi non vis, alteri ne feceris* nie ſą one fundamentem iedynym tey miłości, ale tylko nas uczą, że w świadczeniu tey miłości powinniśmy iednym okiem na nas, drugim na Bliźniego poglądać, czego nie lubiemy, innym nie czynić, y przeciwnie, że kto Bliźniego nie kocha, razem y Boga, à ztąd wnieść konſekwencyą; że na oſtatek: *lepiey dobrze czynić niż życzyć*, ponieważ y Poganin tak radzi. Proſzę W.

M. Pana

M. Pana *Publico* kommunikować ten List, bo tego miłość Bliźniego wyciąga.